

► Dariusz Piotrowski, szef działu płac KWK Borynia-Zofiówka.

Spotykamy się z zarzutem, że chcemy oszukać górników. Z przedstawionych pa-sków zarobkowych wynika całkiem coś innego. Pomimo niewykonania zadania produkcyjnego, górnik nie zarobi mniej niż do tej pory. Proponujemy także precyzyjne stawki za wykonywaną pracę. Dlatego górnik po zakończeniu będzie wiedział, ile tego dnia zarobił. Na kilka dni przed końcem miesiąca będzie mógł w miarę precyzyjnie policzyć sobie wypłatę na przysłowiowej łopacie.

Propozycja zarządu JSW SA wprowadza jeden system wynagradzania dla całej spółki. Nie ma w nim miejsca na kopalnie lepsze i gorsze pod względem płacowym. Nie ma w nim także miejsca na różne opłacanie górników na tym samym stanowisku pracy w różnych kopalniach. W dodatku jest to tak zwane równanie w górę. Teraz mamy 6 systemów płac. W każdej z kopalń inaczej liczy się wypłata. Obowiązujące systemy powstały na początku lat dziewięćdziesiątych, w czasach, gdy każda z kopalń była samodzielną firmą. Nawet po powstaniu JSW SA każda z kopalń na własną rękę zmieniała sposób wynagradzania górników. W tej chwili mamy sytuację dziwną – jest jedna firma, jedna siatka płac, ale taryfikatory są różne, mało tego, jest wiele rozdrobnionych dodatków do płac wg zasady co kopalnia to inny pomysł na dodatki płacowe. Stąd bierze się niesprawiedliwy system wynagradzania. Górnicy mówią, że na pasku wszystko się zgadza, a kasy nie ma. Czy się urobię, czy nie, pieniądze są takie same. To, zdaniem górników, niesprawiedliwe i ja się z nimi zgadzam. Górnicy od lat powtarzają, że nie ma w naszej spółce możliwości radykalnie lepszego zarobku, jeżeli pracuje się znacznie lepiej i wydajniej. Mają rację.

Dotychczasowy system wynagradzania nie podnosi zarobków proporcjonalnie do włożonej pracy. Nowy system gwarantuje wyraźny wzrost zarobków już w momencie wykonania planu. Uzyskanie 10% wzrostu wynagrodzenia to jest po prostu wykonanie dotychczasowego zadania. Jeżeli plan zostanie przekroczony, zarobki wzrastają znacznie powyżej 10% podwyżki, której domagają się związki. Górnicy pracujący bezpośrednio przy wydobyciu, czy w przodkach chodników przygotowawczych w ogóle nie mają problemów z wykonaniem zadania produkcyjnego, a często go przekraczają. Dlatego uważam, że nowy system wynagradzania stwarza realne możliwości na lepsze zarobki.



JÓZEF PIECH, szef działu płac z KWK Krupiński zapewnia, że nowy system płac zlikwiduje niesprawiedliwość, podwyższy płace i będzie premiował wydajność

Tama dla dziczenia, zachęta do dobrej pracy

► „NOWY GÓRNIK”: Zarząd JSW SA chce oróżnąć górników. Proponuje nowy system wynagradzania, zamiast podwyżek. Dlaczego zarząd nie chce dać podwyżek?

JÓZEF PIECH:

W propozycji zarządu zawarta jest także propozycja podwyżek płac. Przy wykonaniu 90 procent planu i bez premii górnik pracujący bezpośrednio przy wydobyciu zarobi o 4,5 procent więcej w porównaniu z dotychczasowymi zarobkami. Jeżeli plan zostanie wykonany w połowie, nie straci w porównaniu z dotychczasowymi zarobkami. Jeżeli plan zostanie wykonany, zarobek wzrośnie o 10 procent w porównaniu z dotychczasowym systemem wynagradzania.



► Nie ma jakiegogoś podstępu w propozycji zarządu?

– Nie ma podstępu. Jest chęć wyrównania płac we wszystkich kopalniach na tych samych stanowiskach i za tę samą pracę. To niesprawiedliwe, że górnik pracujący na tym samym stanowisku, wykonujący tę samą pracę i ten sam plan są inaczej opłacani. Teraz mamy sześć systemów płacowych, które bardzo różnią się między sobą. Zarobki są liczone w skomplikowany sposób i w dodatku w każdej kopalni inaczej.

► Ile można stracić na tym systemie?

– Z analiz wynika, że nie ma stanowisk, na których górnicy traciliby.

► Nawet wtedy, gdy plan zostanie wykonany tylko w połowie?

– Wtedy górnik zarobi tyle, ile zarabia do tej pory. Dotychczasowe wynagrodzenie traktujemy jako gwarantowane. Każde wykonanie powyżej 90 procent planu powoduje wzrost zarobków. Plan wykonany w 100 procentach daje przynajmniej o 10 procent większy zarobek.

► Przedstawiciele załogi twierdzą, że w nowym systemie śleper traci.

– Nie traci. Jeżeli dokładnie przeanalizuje się zasady nowego systemu, widać że płaca bazowa jest zachowana.

► Skąd w takim razie bierze się sprzeciw związkowców, którzy nie chcą nowego systemu?

– W specjalnym wydaniu Jastrzębskiego Węgla zarząd JSW S.A opublikował informację o tym, jak zmienia się zarobek na najważniejszych stanowiskach przy wydobyciu węgla, w zależności od stopnia wykonania planu i przy założeniu, że górnikowi przysługuje 60 procent z Karty Górnika. Wystarczy przeczytać tabelę dla górników zatrudnionych pod ziemią na stanowiskach robotniczych. Widać, że na każdym stanowisku jest wzrost płac. W zależności od tego, jakie stanowisko weźmiemy pod uwagę jest to od kilku do kilkunastu procent. I to bez jakiegokolwiek premii.

► Skąd w takim razie opór związków?

– Myślę, że chodzi o zasadę. Zarząd chce przede wszystkim premiować wydajność, bezpieczną pracę, trzymanie dyscypliny kosztowej, wydobycie i dobre tempo

robót przygotowawczych. Związki chcą równej podwyżki dla wszystkich.

► Chcą dobrze.

– Propozycja zarządu daje szansę, aby zarobki wzrosły nawet o 15-17 procent przy takiej wydajności, jaką mamy w ostatnich miesiącach.

► Co trzeba zrobić, aby zarobić o 10 procent więcej, czyli tyle, ile domagają się organizacje związkowe?

– Trzeba mieć 8 procent premii. Wystarczy wtedy na przykład wykonać plan w 95 procentach. To daje 5 procent premii motywacyjnej. Do tego wystarczy mieć 3 procent premii zadaniowej i wtedy wzrost płacy dla górnika w ścianie wyniesie 9,84 procenta. Jest to stosunkowo łatwe, bo maksymalna premia motywacyjna to 20 procent. Maksymalna premia zadaniowa to 8 procent. Do zdobycia jest więc 28 procent premii. Wypracowanie 15 procent premii daje wzrost płacy o 14,42 procenta dla górnika w ścianie z prawem do 60 procent Karty Górnika.

► Dlaczego zarząd chce premiować tylko do 110 procent wykonania planu? Może górnicy chcieliby wykonać 120 procent?

– Premię motywacyjną dostaje się tylko za wykonanie planu od ponad 90 procent do 110 procent. Górna granica wynika z rozsądku. Nie może być tak, że górnikowi będzie się opłacać dziczenie, aby zarobić o kilkaset złotych więcej. Nowy system płac ma promować dobrą i bezpieczną pracę. Myślę, że propozycja zarządu to tama dla dziczenia i zachęta do dobrej pracy.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

REKLAMA

POLSKI KOKS NAJWIĘKSZY EKSPORTER KOKSU NA ŚWIATOWE RYNKI



POLSKI KOKS

EKSPORTUJEMY KOKS:

POLSKI KOKS

Polski Koks S.A.
PL 40-527 Katowice
ul. Gawronów 22
tel. +48 32 357 09 00
fax +48 32 357 09 08

• WIELKOPIECOWY

• STABILIZOWANY

• ORZECH

• GROSZEK

• KOKSIK





Dotychczasowy system wynagradzania nie podnosi zarobków proporcjonalnie do włożonej pracy